

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 11 lutego 2026 r., na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy **R. G.**

skazanego z art. 296 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 kwietnia 2025 r., sygn. akt II AKa 216/22, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia 29 kwietnia 2022 r, sygn. akt II K 61/21,

p o s t a n a w i a:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć R. G. kosztami postępowania kasacyjnego;**
- 3) zasądzić od R. G. na rzecz oskarżyciela posiłkowego – Z. Odział w Z.1. kwotę 720 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej w postaci sporządzenia przez pełnomocnika odpowiedzi na kasację.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2022 r.(sygn. akt II K 61/21) uznał oskarżonego R. G. za winnego tego, że w okresie od

03.08.2016 r. do 28.02.2018 r. w Z., będąc obowiązany na podstawie pełnomocnictwa udzielonego mu w akcie notarialnym do zajmowania się sprawami majątkowymi oraz działalnością gospodarczą spółki A. sp. z o.o. i faktycznie zajmując się tymi sprawami, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nadużył udzielonych mu uprawnień, wyrządzając spółce znaczną szkodę majątkową poprzez przywłaszczenie powierzonego mu mienia znacznej wartości w postaci środków pieniężnych w kwocie 471.860,49 zł, tj. popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za co wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, orzekł środki karne w postaci zakazów zajmowania określonych stanowisk i prowadzenia działalności deweloperskiej na okres 5 lat oraz nałożył obowiązek naprawienia szkody.

Tym samym wyrokiem Sąd uznał R. G. za winnego popełnienia czynu z art. 300 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 308 k.k. (punkt II aktu oskarżenia), wymierzając mu za to karę 1 roku pozbawienia wolności i orzekając karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał oskarżoną T. G. za winną popełnienia czynów z art. 586 k.s.h. oraz art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości, wymierzając jej odpowiednio kary grzywny oraz karę łączną grzywny w wymiarze 250 stawek dziennych po 50 zł każda.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2025 r. (sygn. akt II AKa 216/22), na skutek apelacji obrońców oskarżonych, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił T. G. od czynu z art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości, a w zakresie czynu z art. 586 k.s.h. warunkowo umorzył postępowanie wobec niej na okres próby wynoszący 1 rok. W stosunku do oskarżonego R. G. Sąd odwoławczy uzupełnił podstawy prawne wyroku o art. 4 § 1 k.k., przyjmując brzmienie ustawy karnej z czasu popełnienia przestępstw, złagodził orzeczoną w punkcie I karę pozbawienia wolności do 1 roku i 8 miesięcy oraz wymierzył nową karę łączną w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, utrzymując wyrok w pozostałej mocy.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego kasację wywiódł obrońca skazanego R. G., zaskarżając go w całości na korzyść skazanego.

W pierwszej kolejności skarżący podniósł rażącą obrazę art. 296 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 284 § 2 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., upatrując jej w

błędnej wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu tych przepisów poprzez przyjęcie, że skazany dopuścił się przywłaszczenia mienia spółki A. w kwocie 471.860,49 zł. Autor kasacji wywodził, że ustalenie to oparto wyłącznie na wnioskach płynących z opinii biegłej J. K., która sama przyznała, iż bez wglądu w wydruki kont analitycznych nie jest możliwe precyzyjne stwierdzenie, w jakim celu, kiedy i w jakich kwotach pieniądze te były pobierane. Obrona argumentowała, że powyższe wyklucza możliwość przypisania sprawcy zamiaru przywłaszczenia, zwłaszcza wobec wyjaśnień skazanego wskazujących na przeznaczenie tych środków na bieżącą działalność inwestycyjną związaną z budową „Osiedla [...]”, która to inwestycja do lipca 2017 roku przebiegała bez zakłóceń. W tym kontekście zakwestionowano również uznanie, że doszło do wyrządzenia spółce znacznej szkody majątkowej, jak i działanie skazanego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podnosząc, że środki wpłacone do spółki zależnej I. nadal stanowiły aktywa grupy kapitałowej, a jedynie zostały ulokowane w innym podmiocie. Dodatkowo obrońca podniósł niedopuszczalność kumulatywnej kwalifikacji z art. 296 k.k. i art. 284 § 2 k.k., wskazując na konstrukcyjne różnice między nadużyciem zaufania a przywłaszczeniem, które w jego ocenie wzajemnie się wykluczają. Kolejna grupa zarzutów dotyczyła obrazy art. 300 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 308 k.k., gdzie skarżący podnosił, że zbycie działek w D. nie doprowadziło do pokrzywdzenia wierzycieli, co jest warunkiem sine qua non odpowiedzialności za ten występpek. Wywodzono, że inwestorzy posiadali stosowne zabezpieczenia w księgach wieczystych nieruchomości, które korzystały z prawa pierwszeństwa, a większość kontrahentów wyraziła zgodę na prolongatę terminów płatności i wydania lokali. Zdaniem obrońcy, utrata płynności finansowej spółki nie była wynikiem przestępnych działań skazanego, lecz skutkiem odebrania mu zarządu nad podmiotem oraz paraliżu decyzyjnego wywołanego ustanowieniem nadzorcy tymczasowego.

W zakresie naruszeń prawa procesowego kasacja koncentrowała się na zarzucie nienależytej kontroli odwoławczej (art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.) oraz naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Skarżący podnosił, że Sąd Apelacyjny w sposób arbitralny i powierzchowny odniósł się do zarzutów apelacyjnych, utrzymując w mocy ustalenia oparte na opinii biegłej, mimo

wykazanych w niej istotnych mankamentów i braku dostępu do pełnej dokumentacji księgowej. Podniesiono również rażące naruszenie art. 170 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych zmierzających do wykazania rzeczywistego sposobu wydatkowania środków w spółce I., co uniemożliwiło weryfikację linii obrony skazanego. Jako zarzut ewentualny obrońca wskazał na rażącą niewspółmierność kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności, argumentując, że Sąd odwoławczy, mimo dokonanej korekty wyroku, w stopniu niedostatecznym uwzględnił pozytywne aspekty postawy skazanego, w tym jego starania o dokończenie inwestycji i utrzymywanie stałego kontaktu z pokrzywdzonymi inwestorami.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (ZUS) wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego R. G. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co w pełni uzasadniało jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Wstępna analiza nadzwyczajnego środka zaskarżenia prowadzi do wniosku, że mimo jego znacznej objętości i nominalnego rozbudowania zarzutów, autor kasacji nie przedstawił w niej w istocie żadnych argumentów, które nie byłyby wcześniej przedmiotem wnikliwego rozpoznania w toku postępowania apelacyjnego. Sąd Najwyższy stwierdza, że wniesiona kasacja stanowi niemal wierne powielenie zarzutów zawartych w apelacji, a jej autor, nadając im jedynie formę procesową uchybień Sądu odwoławczego, dąży w rzeczywistości do ponownej, niedopuszczalnej na etapie kasacyjnym, weryfikacji ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów.

Podkreślenia wymaga, że Sąd Apelacyjny w Poznaniu, orzekając w niniejszej sprawie, dochował standardów rzetelnej kontroli odwoławczej. Mimo skomplikowanego charakteru przedmiotowej sprawy gospodarczej, obejmującej wielowątkowe operacje finansowe, przepływy gotówkowe oraz zawile relacje między deweloperem a licznymi inwestorami, Sąd II instancji z dużą starannością odniósł się do każdego z aspektów zaskarżonego wyroku. Argumentacja Sądu odwoławczego jest spójna, logiczna i precyzyjnie osadzona w realiach

zgromadzonego materiału dowodowego. Skarżący, choć forsuje własną, korzystną dla skazanego wizję zdarzeń, nie zdołał wykazać, na czym konkretnie miałyby polegać ułomności tej kontroli, ograniczając się do jałowej polemiki z wnioskami, które nie przystają do jego linii obrony.

W odniesieniu do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że Sąd odwoławczy, utrzymując w mocy wyrok Sądu I instancji i jedynie uzupełniając podstawę skazania o art. 4 k.k. (zasada stosowania ustawy względniejszej), nie stosował bezpośrednio przepisów art. 296 k.k. czy art. 300 k.k. w sposób, który otwierałby drogę do zarzutu ich bezpośredniej obrazy. Skuteczne podniesienie takiego zarzutu w kasacji wymagałoby wykazania, że Sąd Apelacyjny wadliwie skontrolował proces ich subsumpcji dokonany przez Sąd Okręgowy. Brak zarzutu naruszenia art. 433 k.p.k. w powiązaniu z konkretnymi błędami interpretacyjnymi sądu ad quem czyni argumentację skarżącego bezprzedmiotową. Należy przypomnieć, że w procedurze karnej Sąd odwoławczy nie rozpoznaje sprawy merytorycznie od nowa w takim zakresie jak w procesie cywilnym (apelacja pełna), lecz koncentruje się na weryfikacji błędów Sądu I instancji. Skoro Sąd Apelacyjny rozważył wszystkie zarzuty apelacji dotyczące wykładni prawa materialnego i uznał je za bezzasadne, a skarżący nie kwestionuje samej rzetelności tego rozważenia (poprzez art. 433 k.p.k. lub art. 457 § 3 k.p.k. w tym punkcie), to kasacja sprowadza się jedynie do kontestowania prawomocnego wyroku, co w tym trybie jest niedopuszczalne.

Analizując zarzuty proceduralne w kasacji, Sąd Najwyższy uznaje za całkowicie chybione próby podważenia opinii biegłej J. K. oraz ustaleń dotyczących transferów do spółki I.. Sąd Apelacyjny słusznie zauważył, że dla bytu przestępstwa przywłaszczenia mienia o znacznej wartości wystarczające było ustalenie, iż skany jako pełnomocnik pobrał z konta spółki A. środki w kwocie blisko pół miliona złotych i nie rozliczył się z nich w ewidencji księgowej, uniemożliwiając wierzycielom ich odzyskanie. Forsowana przez obrońcę teza o „domniemaniu” przeznaczenia tych kwot na budowę osiedla, realizowaną rzekomo w formie rozliczeń gotówkowych „do ręki”, jest nie tylko sprzeczna z zasadami logiki, ale przede wszystkim z bezwzględnie obowiązującymi przepisami o swobodzie działalności gospodarczej, które w transakcjach profesjonalnych nakładały obowiązek rozliczeń

bezugotówkowych. Sąd II instancji z dużą skrupulatnością wykazał, że operacje te, dokonywane poza jakąkolwiek kontrolą i wiedzą inwestorów, wyczerpały znamiona działania na szkodę wierzycieli. Nie było przy tym konieczne posiłkowanie się oryginałami akt upadłościowych, skoro kopie dokumentów znajdujące się w aktach karnych w pełni obrazowały stan niewypłacalności i skalę pokrzywdzenia podmiotów trzecich.

Również argumentacja dotycząca braku szkody ze względu na wpisy w księgach wieczystych została przez Sąd Apelacyjny poddana trafnej krytyce. Jak słusznie zauważono w toku kontroli odwoławczej, zabezpieczenia te dotyczyły roszczeń o wyodrębnienie lokali, a nie chroniły przed wyprowadzeniem płynnych środków finansowych ze spółki, co bezpośrednio uderzyło w interesy wierzycieli takich jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych czy dostawcy usług budowlanych. Sąd Apelacyjny precyzyjnie rozgraniczył przyczynę od skutku, wskazując, że to nie ustanowienie nadzorcy sądowego doprowadziło do upadku inwestycji, lecz wcześniejsze, bezprawne działania skazanego, który świadomie wyzbywał się majątku spółki w obliczu grożącej niewypłacalności. Sąd Najwyższy podziela pogląd, że kasacja w tym zakresie jest jedynie powtórzeniem polemiki z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi, które Sąd odwoławczy w sposób wnikliwy zaakceptował.

Wreszcie, w kwestii wymiaru kary, Sąd Najwyższy stwierdza, że Sąd Apelacyjny, dokonując korekty wyroku i łagodząc karę łączną do 2 lat pozbawienia wolności, w istocie uwzględnił w tym zakresie apelację skarżącego. Ten, podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności, ponownie ignoruje fakt, że Sąd II instancji wziął pod uwagę zarówno niekaralność skazanego, jak i jego wiek, ale jednocześnie słusznie wyeksponował ogromną skalę nadużyć i fraszobliwość w zarządzaniu cudzym mieniem. Kasacja nie wykazała żadnego rażącego naruszenia prawa w tym zakresie, które mogłoby skutkować ingerencją Sądu Najwyższego w sferę sędziowskiego uznania.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

[J.J.]

[r.g.]